

Przed decydującą bitwą na Zachodzie Ujawnienie władz A. K.

Po trwającym już niemal od początku tego miesiąca zahamowaniu tempa alianckich postępów na Zachodzie, przez cały sierpień wręcz zdumiewających swoją błyskawicznością, znajdujemy się obecnie u wstępu do drugiego okresu ofensywy alianckiej — najprawdopodobniej już decydującego. Po zakończeniu bitwy o Francję i Belgię rozpoczyna się bitwa już o same Niemcy.

Sytuacja ogólna przypomina tę, jaka istniała w ciągu lipca w Normandii, tylko że w kalibrze nierównie większym. Jak tam przez szereg tygodni toczyły się walki głównie na jednym miejscu pod Caen, ściągające dokola siebie większość obustronnych sił, Amerykanie zaś z trudem ale nieustannie przełamwali opór niemiecki na skrzydle zachodnim, aby potem nagle przez dokonaną wyrwę runąć w głąb Francji i zgotować Niemcom niebywałą klęskę, tak i obecnie dzieje się z atakowaniem linii Zygfrйда. Zmieniły się tylko role, teraz bowiem Amerykanom przypadło w udziale łamać Niemców w ciężkich walkach pozycyjnych, obejście zaś linii niemieckich przypadło w udziale Anglikom.

Opór niemiecki na linii Zygfrйда i jej przedpolach (Wogezy) jest niezwykle zacięty, to też ciągle czytamy jeszcze o Akwizgranie i Nancy, jakkolwiek napór aliancki dzień po dniu nową wyłamuje szczyrbę przybliżając choć o parę kilometrów wojska atakujące ku Renowi. Natomiast na północy, od strony Holandii, armie brytyjskie z wielkim mozolem walczące dotąd o opanowanie rzeki Skaldy, dzięki

wprowadzeniu w akcję armii lotniczej, górującej na tyłach nieprzyjaciela, posunęły się w ciągu paru dni prawie o 100 km i już obecnie opanowały dolny Ren, grożąc obejściem warownych pozycji niemieckich od północy. Zajęto dzięki temu Nimwegen nad lewym brzegiem Renu (Vaallem) z nieuszkodzonym mostem, który otrzymał już nazwę »najważniejszego w tej chwili mostu świata«, oddziały zaś z desantu powietrznego stanęły pod Arnhem nad drugim ramieniem Renu. W ciągu najbliższych 1 — 2 dni, tak brzmią doniesienia londyńskie, Ren na tym odcinku może być opanowany i przed Anglikami otworzy się droga w głąb Niemiec, żadną już przeszkodą naturalną nie zagrożona.

Walki w Warszawie

W oświetleniu kół wojskowych sytuacja w Warszawie przedstawia się jak następuje:

W Śródmieściu niemiecki ogień nękający na Al. Sikorskiego, Kruczą, Nowogrodzką, Hożą oraz Sienną, Pańską, Wielką i Żelazną. W środę Niemcy ustawili ciężki moździerz w zakładach Ostrowieckich przy ul. Kolejowej, skąd ostrzeliwali rejon między Towarową i Żelazną. Ciężkie działa na terenie Politechniki ostrzeliwały Śródmieście, w szczególności ul. Wilczą i Piusa. Odezwano się znowu ciężkie działo kolejowe, ostrzeliwując Złotą, Sienną i Wielką. W ciągu nocy ostrzeliwano szczególnie silnie ogniem broni maszynowej i granatników rejon Al. Ujazdowskich, pl. Trzech Krzyży i pl. Zbawiciela. Równocześnie słabe patrole niemieckie próbowały akcji w rejonie ul. Grzybowskiej i Dworca Poczтового, odparto je naszym ogniem.

Lotnictwo sowieckie zniszczyło stanowiska niemieckie w M. S. Wojsk, wskutek czego Niemcy wycofali swoje obsady do tyłu, nasze zaś placówki zostały wysunięte naprzód. Przez całą środę samoloty sowieckie bombardowały i ostrzeliwały z działek pokładowych niemieckie punkty oporu, zrzucając również znaczną ilość bomb zapalających, wskutek których powstały liczne pożary i zniszczenia na stanowiskach niemieckich, zwłaszcza w Al. Ujazdowskich, Dolinie Szwajcarskiej oraz w rejonie Łazienek i koszar Szwoleżerów. Zaobserwowano również nowy pożar na skraju lotniska na Okęciu. W ciągu całej nocy raz tylko jeden odezwano się niemieckiej artylerii przeciwlotniczej, posługującej się reflektorami.

Przez szereg godzin nocnych z środy na czwartek samoloty sowieckie dokonywały zrzutów broni i amunicji. Zrzuty te były wydatne.

Nocy wczorajszej na terenie Śródmieścia wylądowało z samolotu 2 oficerów

Na podstawie rozkazu Komendanta Armii Krajowej gen. dyw. Komorowskiego (pseud. Bór) całość oddziałów AK w Warszawie i w puszczy Kampinoskiej stanowi »Warszawski Korpus Armii Krajowej«. Dowódcą jego jest gen. bryg. Antoni Chruściel (pseud. Monter). Zastępcą jego jest płk. dypl. Karol Ziemiński (pseud. Wachnowski), bohater-ski obrońca Starówki.

W skład Korpusu Warszawskiego wchodzi 3 dywizje: 8-ma dywizja piechoty im. Romualda Traugutta walcząca na Żoliborzu i w puszczy Kampinoskiej pod dowództwem ppłk. Niedzielskiego (pseud. Żywiciel), 10-ta dywizja piechoty im. M. Rataja walcząca na Mokołowie pod rozkazami ppłk. Rokickiego (pseud. Karol), 28-ma dyw. piech. im. S. Okrzei walcząca w Śródmieściu pod dowództwem płk. E. Pfeifera (pseud. Radwan). Pułki zatrzymują swoją numerację z roku 1939, ale jednocześnie celem zachowania tradycji walk powstałych pozostają w mocy nazwy, dotychczas przez nie używane w powstaniu.

sowieckich (na spadochronach), co stanowi dalszy dowód zacieśniającej się współpracy sowiecko-polskiej.

Na Żoliborzu zachowanie się Niemców na ogół bierne, natomiast trwał silny ogień nękający artylerii i moździerzy, a przez parę godzin również z pociągu pancernego przy Dworcu Gdańskim. Artyleria sowiecka ostrzeliwała Instytut Chemiczny, lotnictwo bombardowało Cytadellę, przy czym został zapalony blok domów przy ul. Krajewskiego oraz most kolejowy.

Sytuacja pod Warszawą

Sytuację pod Warszawą znamionują ataki sowieckie głównie na północ i południe od miasta, o których jednak nie mamy bliższych wiadomości. Odgłosy walki artyleryjskiej dochodzą do miasta wyraźnie od strony południowej. Niemcy donoszą o zniszczeniu pewnych sowieckich grup bojowych w rejonie Warszawy na lewym brzegu Wisły i odparciu ataków na półn.-wschód od miasta. Komuniści sowieckie milczą o tym rejonie, głównie zajmując się wielkimi sukcesami ofensywy rosyjskiej na Łotwie i w Estonii.

Wedle prywatnych doniesień z Moskwy uważają tam bitwę o Warszawę za jedną z najtrudniejszych operacji tej wojny, a to ze względu na ogromne siły niemieckie, skoncentrowane dokola Warszawy.

Pomoc UNRRA dla Polski

Na konferencji UNRRA w Montrealu oświadczył nac. dyr. Lehman, że pomoc zostanie z całą pewnością udzielona Polsce, Czechosłowacji i innym narodom środkowoeuropejskim.

Polscy i rosyjscy urzędnicy UNRRA prowadzą od dłuższego czasu rozmowy w sprawie zorganizowania przesyłek dla Polski przez terytorium sowieckie.

Na wniosek W. Brytanii została Polska wybrana do komitetu wykonawczego UNRRA.

